

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

W obronie Pomorza.

Ostatnie sukcesy Niemców przy wyborach na Śląsku winny zwrócić uwagę całego narodu na również zagrożo na apetytami niemieckimi nadmorską dzielnicę naszego państwa, na Kaszuby i Pomorze. Teren ten już od dłuższego czasu jest otoczony szczególniejszą uwagą i opieką naszego zachodniego sąsiada, który zupełnie wyraźnie i nie dwuznacznie daje wyraz swym apetytom i głośno wyraża nadzieję na przyszłą zmianę naszych granic. — Niema mowy o tem, by hakata niemiecka zechciała kiedykolwiek dobrowolnie zrezygnować ze swoich chęci do uprawianej od wieków grabieży ziem naszych. Na tym punkcie zda się wszystkim bez wyjątku stronnictwa i warstw narodu niemieckiego są zgodne.

Jedynie porażka w wielkiej wojnie światowej i osłabienie powojenne Niemiec mogły chwilowo apetyty te zlagodzić i cokolwiek zamaskować. W miarę jednakże powrotu Niemiec do siły i znaczenia wśród państw europejskich — bezwzględnie wzrastać też będzie odwieczne „parcie na wschód”, które przedewszystkiem zagrożić musi naszemu dostępowi do morza — ziemi kaszubskiej i pomorskiej. W przewidywaniu przyszłej walki o tak zwany korytarz pomorski, państwo niemieckie rozwija już od lat kilku systematyczną i celową akcję na naszych kresach zachodnich.

Akcja ta doskonale zamaskowana i wytrwale prowadzona pod pokrywką przeróżnych organizacji kulturalno-osiwiatowych, gospodarczych i finansowych, ma na celu utrzymanie na miejscu i podniesienie ducha narodowego wśród Niemców-obywateli polskich, mieszkających jeszcze w znacznej liczbie w województwach zachodnich. — Dąży ona do podtrzymania w nich wiary w przyszły powrót ziem tych pod panowniem niemieckim i do wytworzenia z nich pionierów niemieczyny i agentów przyszłego zalewu niemieckiego.

Nie samą jednakże tylko ludność niemiecką stara się ująć w swe ściany propaganda niemiecka. Celowo i świądomie rozwija się i popiera wśród ludu kaszubskiego tak zwany ruch kaszubski. Pod płaszczykiem rozwoju kulturalnego organizuje się i przemycal tutaj separatyzm dzielnicowy. Stara się wzbudzić nienawiść do Polski wspomnieniami krzywd i strat, poniesionych przez ludność w czasie inflacji oraz wychwalaniem „dobrych” wiliuśowych czasów.

Prognozuje się wysoki rozwój gospodarczy i dobrobyt panujący w Niemczech, wtykając wszystkie nasze nie domaganie gospodarcze, wyolbrzymiając wszystkie najdrobniejsze błędy na szęj administracji państwowej i podnosząc je do potęgi.

I nie tylko wśród Kaszubów akcja ta rozwija się, ale również i w dalszych okolicach wśród ludności pomorskiej wroga nam propagandę sączy jad nienawiści dzielnicowej, podsyca wszelkie antagonizmy pomiędzy miejscową ludnością „Pomorzanami” a przybyszami z innych dzielnic państwa, nienawistnymi „galileuszami” i „bosami Antkami z Kongresowy”.

Akcja ta prowadzona jest z całą systematycznością i wytrwałością iście niemiecką, a w tak dobrze zamaskowany i ukryty sposób, że ludność rdzenna nawet nie zdaje sobie zupełnie sprawy z tego, że myśli i czuje pod wpływem swych największych wrogów. Gdyby lud kaszubski i pomorski uświadomił sobie jasno skąd płyną te podszepty szatańskie, nie ulega najmniejszej kwestji, że odrzuciłby z pogardą i wstrętem te podjudzania, bo w gruncie rzeczy przynikiem jest prawdziwym i gorącym umiłowaniem swej ojczyzny i polskości. Perfidna jednakże akcja niemiecka starannie ukrywa swe oblicze, działając

przez oddane sobie na usługi sprytna a wyczułe ze wszelkich uczuć i zasad honoru jednostki z pośród ludności polskiej. Wszędzie bowiem znaleźć się mogą osoby podle i bez charakteru a na grosz lakome, które za nędzne judaszowskie srebrniki gotowe są sprzedać wrogowi ojczyznę swą i wolność narodu.

Cóż tej akcji przeciwstawi rząd i społeczeństwo polskie? Jak dotychczas to zbyt mało robimy dla sparaliżowania tej wrogiej nam akcji. Jak zwykle, niedoceniając w dostatecznej mierze grożące nam niebezpieczeństwa i lekceważąc sobie wroga. Dopiero gdy burza wybuchnie i groza niebezpieczeństwa zajrzy nam w oczy, wtedy zaczynamy myśleć o naprawieniu zaniedbań i błędów naszej lekomyślności. Taki już jest niestety charakter

naszego społeczeństwa. Dlatego też obowiązkiem jest prasy budzić uświadomioną i zwracać uwagę na zagrożone placówki nasze.

Jest jeden środek potężny, mający wielkie znaczenie dla utrzymania polskości Pomorza i utrwalenia naszego władania nad wąskim pasem dostępu do morza. Środek ten niestety dotychczas jest prawie zupełnie zaniedbany, a w każdym razie powinien być już oddawna przez państwowość polską zastosowany. Niestety nasz chaos wewnętrzny nie pozwolił nam dotychczas wyzyskać dostatecznie tego najważniejszego i najskuteczniejszego środka do zapewnienia na stałe polskości Kaszub i Pomorza. W ostatnich dopiero miesiącach zaczęto winodocnie w sterach decydujących bardziej zwracać na tę sprawę uwagę i choć niewiele, ale już powoli coś za-

czynia się w tym względzie robić.

Mam na myśli parcelację ziem i osadnictwo polskie na Pomorzu. Kilka lat najdogodniejszych do przeprowadzenia parcelacji zmarnowaliśmy beczynnym. Wielkie obszary dominijów państwowych otrzymane w spadku po Niemcach rząd nasz wydzierżawił rozmaitym wpływom i ustosunkowanym jednostkom, pochodzącym przeważnie z innych dzielnic, pozabawiając zarazem miejscową ludność włościąską możności rozszerzenia swych warsztatów rolnych, skazując ją na biedę i niedostatek karłowatych gospodarstwach lub w polaryzacji i nędze w miastach, w których zmiana stosunków gospodarczych zabija połowę istniejącego dawniej przemysłu.

Zamiast budować niezliczone twierdze polskości, przez tworzenie na obszarach tych zdrowych i samodzielnych gospodarstw, zamiast dać tej polskiej ziemi we władarstwo synom ludu pomorskiego i kaszubskiego, którzy wrosliby w nią korzeniami i na wieki zapewnili jej polskość zmarnowano lat kilka na gospodarke częstokroć rabunkową, a bardzo często niefachową różnych obcych miejscowej ludności przybyszów, wzbudając wśród ludu tutejszego poczucie krzywdy i rozgoryczenie do Polski.

Olbrzymie obszary ziemi niemieckiej posiadania dotychczas pozostają nieknięte przez reformę rolną, dotychczas są ostoją niemieczyny i osrodkami wrogiej nam propagandy, gniazdami i rozsadnikami, gdzie hoduje się i bujnie kwitnie nacjonalizm niemiecki i marzenia odwetu na Polsce. **Hasło ziemi polska dla polaków**, dla synów tego ludu, który ją zamieszkuje powinno kierować polityką osadniczą naszego ministerstwa reform rolnych. Dać ziemię Kaszubom i Pomorczakom — to znaczy budować setki tysięcy twierdz polskości, to znaczy zjednać dla państwowości polskiej i przywiązać na zawsze serca tego ludu, który dzisiaj w ojczyźnie swej widzi niestety nie matkę lecz macochę tylko, a który mimo to szczerze ją miłuje i nigdy kochać nie przestanie.

Nie wolno nam jednakże uczuć tych nadużywać, nie wolno ludności tej jętryć i drażnić, lecz trzeba cierpienia łagodzić a krzywdy i zaniedbania copredzej naprawić.

Imne środki i sposoby są i pozostaną zawsze tylko półśrodkami i nie wypełnia całkowicie tego wielkiego zadania. **Czas wielki zabrać się energicznie do dzieła ugruntuowania polskości na Pomorzu.** Czas naprawić dotychczasowe zaniedbania, boć już wisi nad nami groźba zakusów niemieckich w Lidze o „sprotowanie” naszych granic.

Pospieszamy z tą budową dopóki napór wrogów jeszcze nie przeraża naszych sił, bo gdy się on wzmoże, wysilki nasze mogą być spóźnione i zbyt słabe, aby uchronić nas od potopu niemieckiego. **Zet.**

TELEGRAMY

Ustąpienie Stresemanna?

Berlin. Tutejsze koła miarodajnie zaprzeczają sensacyjnym doniesieniem „Matin’a” o zamiarach ustąpienia Stresemanna skutkiem niepowodzenia jego polityki rozpaczonej w Thoiry. Zdaniem tych kół, są to próbne balony prasy francuskiej.

Jednakże korespondent Agencji Wchodniej dowiaduje się, że wiadomości te nie odbiegają zbytnio od prawdy, z tem zastrzeżeniem, że realizacja planu Stresemanna co do ustąpienia nastąpiłaby nie teraz, lecz dopiero po sesji grudniowej Ligi.

Zajścia w Berlinie

Berlin. — W czasie wczorajszych manifestacji ulicznych republikańskiego związku Reichsbannerów wydarzył się wypadek, który omal że nie pociągnął za sobą katastrofy. Przez plac, na któ-

Doniosła konferencja w Radzie Ministrów

Mnożna urzędnicza nie będzie przywrócona. Płace nauczycieli wrócą do dawnej normy. Ustawa o najnowszej pracy wchodzi w życie

Warszawa. Konferencja przedstawicieli organizacji prawniczych i robotniczych w prezydium Rady ministrów, która rozpoczęła się o godz. 11 przed południem, zakończyła się o godzinie 4.30 nad ranem.

W wyniku rozprawy „wiceminister Bartel oświadczył, że nie może być mowy o stosowaniu wskaźnika drożyznianego do obecnych uposażeń pracowników państwowych, a to ze względu na równowagę budżetową. Dalej niema mowy o podwyżce płac pracowników państwowych, ponad to, co rząd już dotychczas uczynił.

Wreszcie rząd trwał na stanowisku utrzymania i rozbudowy ustawodawstwa socjalnego.

Minister reform rolnych Staniewicz zawiadomił, że ustawa o reformie

rolnej będzie stosowana, a rozporządzenie wykonawcze będzie wydane w dniach najbliższych.

Minister pracy Jurkiewicz oznajmił, że ministerstwo tego pracuje nad sekczeniem ustawodawstwa socjalnego. W najbliższym czasie będą wprowadzone sądy pracy dla sporów między pracodawcami i pracownikami, wzorowane na sadach przemysłowych, istniejących w Małopolsce. Dalej wejście w życie ustawy o najmie pracy, która już jest gotowa.

Warszawa. Wicepremier Bartel odbędzie konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem w sprawie uchylecia ustawy nauczycielskiej, na zasadzie której płace nauczycieli zostały zmniejszone. Przez uchylene tej ustawy płace nauczycieli wrócą do dawnej normy.

Groźne chmury nad Bałtykiem

Imperjalistyczne tendencje Sowietów budzą obawę w państwach bałtyckich. Zawód i ciężkie położenie Litwy

Warszawa. — Zerwanie rokowań litewsko-sowieckich, spowodowane niewytkiem w dziejach dyplomacji warunkami rządu sowieckiego usiłującemu ograniczyć suwerenność Litwy, jest w naszym ciągu bardzo żywo komentowane w tutejszych kołach politycznych.

Należy zaznaczyć, że propozycje sowieckie, przedstawione Litwie w pierwszych dniach listopada przez delegata Z. S. S. R. Aratowa, są identyczne z propozycjami, jakie Moskwa usiłowała już w r. 1923 zarzucić Litwie i że tak samo wówczas, jak i dziś rząd litewski kategorycznie je odrzucił.

Fakt powyższy świadczy dobitnie o polityce Sowietów nad Bałtykiem i jest konsekwencją ich imperjalistycznych dążeń. To też wśród państw nadbałtyckich poczyna znowa budzić się myśl o rewizji dotychczasowych orientacji politycznych, a przedstawiciele tych państw w Warszawie interesują się obecnie żywo zamierzeniami naszej polityki zagranicznej na północnym wschodzie.

Jak to już przed kilku dniami podawaliśmy, propozycja Sowietów pod adresem Litwy wywarła szczególnie przegębniające wrażenie na Litwie kołwieskiej, gdzie jak wiadomo sytuacja polityczno-gospodarcza staje się coraz cięższa. Nadzieje Litwy iż traktat polityczny z Sowietami podpisany we wrześniu w Moskwie, wpłynie na przyspieszenie zawarcia między temi państwami traktatu handlowego, korzystnego dla Litwy, rozwiły się obecnie nieoczekiwanie. Rokowania handlowe napotykały na wielkie trudności, a ostatnio nastąpiła w nich przer-

wa, a delegaci litewscy wrócili dziś do Kowna.

Budżet Litwy wykazuje obecnie 10 milionów litów deficytu, którego państwo nie ma czym pokryć. Samobójcza polityka gospodarstwa Litwy, zasilana nienawiścią do Polski i nę liczącą się z realnymi interesami własnego kraju, wymagającymi współzycia z Polską, wydaje fatalne owoce. Rząd litewski, który swojego czasu mógł na dobrych warunkach otrzymać pożyczkę w Anglii lub w Ameryce, dziś szuka jej przez p. Sidikauskasa w Berlinie i jeżeli ją otrzyma, to na bardzo ciężkich warunkach.

Niezwykle charakterystyczną jest tu gra Niemców, udzielających pożyczki rządowi litewskiemu i występujących niby w roli dobroczyńców i przyjaciół wobec Litwy, a równocześnie tajnie instrukcje rządu niemieckiego idą w kierunku pogłębiania kryzysu gospodarczego Kłajpedy, aby następnie wykazać na terenie Ligi Narodów, iż okreg Kłajpedy zamiera gospodarczo przy Litwie i że musi powrócić do Niemiec.

Dalszy rozwój wypadków uświadomi niezawodnie opinie Litwy wartość jej jaźni niemieckiej, jak również dwuli-cową grę Sowietów. Rząd litewski będzie musiał dojść do przekonania, że tylko nawiązanie stosunków z Polską, chociażby na razie w mniejszej skali, może się przyczynić do ożywienia życia gospodarczego i co za tem idzie, do wzmocnienia państwa.

Zdaniem tutejszych kół politycznych stowmy w przedmiotu wypadków pierwszorzędnej wagi, jakie muszą się rozegrać prędzej czy później nad Bałtykiem.

rym odbywało się jedno z wielkich zgromadzeń, przejeżdżał w chwili wygłaszania przemówienia przez preza Reichstagu Loebego, wóz tramwajowy z którego nagle w stronę zgromadzonych padło kilka strzałów rewolwerowych. Powstała nieopisana panika. Policja i straż Reichsbannerów zatrzymała wóz, a wówczas okazało się, iż był obsadzony przez grupę uzbrojonych w rewolwery i sztylety hitlerowców. Policji z trudem tylko udało się ochronić prowokatorów przed zlynowaniem.

Warunki Francji w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Paryż. „Echo de Paris” podaje sześć punktów, wysuniętych przez Francję w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Punkt 1 dotyczy fortów Królewc, Kistrzyna i Głogowa.

2) Przerobienia na inne cele 240 budynków koszarowych.

3) Podniesienie stanu liczebnego policji municypalnej do 50,000 ludzi przy równoczesnym zmniejszeniu do 100,000 policji bezpieczeństwa, utrzymanej przez państwo.

4) Zakaz używania przez Reichswebrę zabronionych przez traktat wersalski środków wojennych, jak gazy i tanki.

5) Wstrzymanie wywozu półfabrykatów, które mogą być zagranicą prze rabiane na materiał wojenny.

Wreszcie punkt 6 dotyczy zakazu szkolenia wojskowego stowarzyszeń sportowych.

Opanowanie powstania w Albanii.

Skutari. Wojska rządowe odebrały powstającym szereg miejscowości, przy czym wiele oddziałów powstających poddało się i złożyło broń. W Skutari otrzymano wiadomość, że dowódca żandarmerji przybył do Matii z 2,000 karabinów. Te ruchy wojsk rządowych wskazują, iż rząd zamierza otoczyć rewolucjonistów, których opór nie potrwa prawdopodobnie dłużej, niż parę dni. W Skutari panuje spokój. Linje telefoniczne i telegraficzne pomiędzy Skutari a Jugosławiją działają normalnie.

Wybuch Wezuwjusza

Rzym. Obserwatorium na Wezuwju szu komunikuje, że wewnątrz główne go krateru na stoku utworzył się niewielki krater, wyrzucający wielkie ilości lawy, które spływają po północnym zboczu góry. Krater główny ma być wypełniony lawą, która spływa w tak zwaną „Dolinę Piekiełną” pomiędzy Monte-Somma a Wezuwjušem.

Katastrofa lotnicza

Helsingfors. Podczas odbytych dziś lotów ćwiczebnych w pobliżu Sordawala zdarzył się ze sobą 2 hydroplany. — Wskutek zderzenia oba samoloty uległy zderzeniu. — Jadący w nich sierzanci piloci i szeregowiec ponieśli śmierć na miejscu.

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO NAJOTY.

Poszedł i stanął przed stalugami, które mu wskazała, a ona została na miejscu i patrzyła na niego. Dostrzegła, że jakby zesztywniał trochę, a jego prześlicznie wykrojone, pełne usta zaczęły się zlećka. Nie mogła jednak odgadnąć, jak mu się podobał portret sędziego Kryminalnego Sądu, na który patrzył. Wreszcie rzekł:

— Myśle, że pan Dick Garstin jest humorystą. Nie sądzi pani?

— Ale — dlaczego?

— Ze umieścił tego pana pomiędzy tymi wszystkimi wyrzutkami społeczeństwa.

Panna Van Tuyn zbliżyła się i stanęła również przed portretem, przed stawiającym sędziego, siedzącego w pe ruce i w łódce.

— I to nie wszystko — dodał Arabian. — Zadaniem tego pana jest sądzić przestępców, którzy popełniają Bóg wie jakie zbrodnie i czasem bywa ją karani. Nieprawdaż?

— Tak; z pewnością.

— Ale pan Garstin, mafując go, mówił sobie wciąż: „A on jest tak samo występny. I kto włoży perukę i czerwona toge, aby mu powiedzieć, że on zasługuje na kilka miesięcy więzienia? Nieprawdaż, pani? Czy ten człowiek nie jest występny pod swoją sędziowską skórą? I czy pan Dick Gar-

ś. t. p.

EUGENJA KIESZKOWSKA

OBYWATELKA ZIEMSKA, B. ARTYSTKA OPERY WŁOSKIEJ

Opierzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 28 listopada 1926 r. przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie zwłok z maj. Kiedrzyń do Kościoła św. Zygmunta odbędzie się dnia 1-go b. m. o godzinie 9-ej rano, a po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Siostry i Szwagrowie.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom żony i matki naszej

ś. t. p.

KAZIMIERY KULIK

a w szczególności ks. Godziszewskiemu, Stowarzyszeniu Rzemieślniczo-Przemysłowemu, Cechowi Stusarzy, Wiel. Stojrze przełożonej oraz 3 klasie Gimnazjum S.S. Nazaretańsk. przyjaciołom, znajomym i życzliwym składamy najserdeczniejsze Bóg Zapłać

Mąż, córka i synowie.

Kongres „Piasta” w Krakowie.

Opozycyjna mowa pos. Witos. Rezolucja potępiająca zamachy i próby pogwałcenia Konstytucji.

Kraków. Piąty kongres PSL, Piasta udał się na Wawel dla złożenia hołdu — Kościuszcze. — W czasie pochodu grupy zwolenników „Związku Chłopskiego”, który odbył wiec na pl. Szczepańskim, starali się manifestować, jednak do żadnych poważniejszych incydentów nie doszło.

Po południu o godz. 5-ej rozpoczęły się obrady 4 ch komisji politycznych.

W drugim dniu obrad po ukończeniu prac w komisjach na plenarnem zebraniu uchwalono szereg rezolucji, a m. in. przyjęto jednomyślnie kompromisową, dotyczącą wypadków majowych treści następującą:

Kongres P. S. L. wyraża najwyższe uznanie prezesowi Wincentemu Witosowi, marszałkowi Sejmu Ratajskiemu oraz członkom rządu z ramienia P. S. L. — „Piast” za ich stanowisko w czasie wypadków majowych, a uznając praworządność za fundament państwa, potępia wszelkie zamachy i próby pogwałcenia siły konstytucji, jako grożące podważeniem podwalin bytu państwa.

Po uchwaleniu całego szeregu rezolucji zabrał głos pos. Witos, którego przemówienie przyjęto burliwymi oklaskami.

Kongres zamknięto o godz. 3 m. 30 po poł.

Stan zdrowia króla Ferdynanda

Warszawa. Z miarodajnego źródła donoszą, że stan zdrowia króla rumuńskiego Ferdynanda poprawił się i nie daje bynajmniej powodu do obaw.

Wiadomości o rzekomo pogorszeniu stanu zdrowia króla są nieprawdziwe.

Zgon wynalazcy browninga

Bruksela. Wynalazca amerykański, Browning, zmarł nagle w Londynie gdzie miał być obecny przy doświadczeniach.

— Tak. I robi z pana coś wspaniałego, jestem tego pewna.

Dostrzegła ogniki próżności, zapalając się w jej oczach i jej własna próżność znalazła w nich jakby odbicie samej siebie:

— Wiem, że to mi powinno bardzo pochrabiać, że pan Dick Garstin chce mnie ma'ować — rzekł Arabian. — Ale dlaczego on właściwie tego chce?

Pytanie to zabrzmiało niemal podejrzliwie.

— Zachwyca się powierzchownością pana — odrzekła. — Uważa, że pan jest wysoce uderzającym typem.

— Ach! Typem. Ale jakim?

— Tego mi nie powiedział.

Arabian milczał chwilę, poczem rzekł — Czy pan Dick Garstin otrzymuje wysokie ceny za swojej portrety? Czy one są dużo warte?

— Tak — odrzekła z lekkim odcieniem pogardy, którego nie mogła powstrzymać. — Za najmniejszy szkic głowy, namalowanej przez niego można wzięć bardzo dużo pieniędzy.

— Ach — istotnie.

— Niech mu się pan da malować. Ale otóż i on.

Gdy Garstin wszedł, Arabian zwrócił się do niego z uśmiechem, który niby serdeczny, miał w sobie coś sztucznego.

— Widziałem wszystkie portrety.

— Widziałeś pan? No, to napijmy się teraz.

Wydobył z szafki staroświecki, angielski fiakon, syfon z wodą sodową i

niach, kokonywanych przez krajową fabrykę broni.

Cesarz japoński w agonji
Paryż. Prasa donosi z Tokio że źródeł angielskich, że według brzmienia oficjalnego biuletynu, cesarz Yoshibito znajduje się w agonji.

Konferencja Marsz. Piłsudskiego z min. Zaleskim

Warszawa. Prezes Rady ministrów Marszałek Piłsudski przyjął dziś w godzinach wieczornych na dłuższej audjencji ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Informują, iż audjencja ta pozostaje przedwzyszkciem w związku z wyjazdem min. Zaleskiego do Genewy.

O podział powiatu będzińskiego

Warszawa. Od dłuższego czasu projektowana sprawa podziału powiatu będzińskiego, niebawem dozna się realizacji. Ministerstwo spraw wewnętrznych ma w tych dniach wnieść na Radę ministrów gotowy już projekt rozporządzenia, dotyczący tego podziału.

Według projektu ma być utworzony z części przemysłowej obecnego powiatu będzińskiego odrębny powiat z siedzibą w Będzinie, z drugiej zaś części, rolniczej, co do charakteru gospodarczego, powiat z siedzibą w Zawierciu.

Motywe podziału są rozbieżne pomiędzy administracją państwową ze względu na odrębne interesy gospodarcze obu tych części.

Pisarska nagroda państwowa

Warszawa. Wczoraj w południe zebrał się Sąd, mający nadać Nagrodę Państwową 5000 złotych za najlepsze dzieło z zakresu piśmiennictwa polskie go, wydane w ciągu trzech ostatnich lat, przyczem brana jest pod uwagę cała działalność pisarska. Nagroda ta, ustanowiona w r. 1923, powinna być coroczna, ale w latach 1924 i 1925 była przerwa. W skład Sądu wchodził: p. Jan Lorentowicz, powołany przez Min. Ośw. Publ. i W. Rel. jako przewodniczący, p. Zdzisław Dębicki, jako delegat Tow. Lit. i Dzienn., p. Grubiński, jako delegat Zw. Aut. Dram., p. Breiter, jako delegat Zw. Lit., p. Rogo wicz, jako przedstawiciel Dep. Szt. i Kult. w Min. Ośw. Publ. W głosowaniu kartkami przyznano nagrodę Kor-nelowi Makuszyńskiemu za książkę o Oczyszczeniu wydaną w r. 1924.

Napad bandycki w Sosnowcu

5 zbrojnych drabów napadło na bezbronną kobietę

Sosnowiec. — Wczoraj w nocy około godz. 12 w Sosnowcu dokonano zbrojnego napadu na p. Franciszkę Rosler, która powracała z wizyty u rodziny.

Kiedy p. Rosler znalazła się na ulicy Wspólnej, nagle wyskoczyło ku niej z ciemnej wnęki jednego z domów 5 bandytów.

W jednej chwili steroryzowali brówtzy wysokie kielszki w kształcie tulipanów.

— Pójdźcie. Siadajmy — rzekł, stawiając wszystko na stole. — Przyjmuję cygan. Rozgość się Beryl. Masz to krzesło, Arabian. Bądźcie sobie radzi.

Przyniósł pudełko swoich zabójczych cygar. Arabian wziął jedno bez wahania i nalał sobie bardzo mocną mieszankę whisky i wody sodowej.

Garstin wrócił z dotu w dobrym humorze. Nie wspominał już o chęci malowania portretu Arabiana, ale usiadł, zapalił cygaro i zaczął pić, pałic i gawędzić swobodnie, jakbydy był w jakim barze z kolegami. Gdy chciał, Garstin potrafił być towarzyskim, a nawet serdecznym, i takim był w tej chwili, ale panna Van Tuyn, która była bardzo bystra, pomyślała o pierwszym w życiu pacjenta u jakiegoś sławnego specjalisty i jakimś kwadransie spędzonym napozór beczelowo przez wielkiego lekarza, gdy ten rozmawia o przedmiotach nie mających rzekomo nic wspólnego z symptomatami choroby danego osobnika. Panna Van Tuyn była pewną, że Garstin postanowił malować Arabiana, czy ten będzie chciał czy nie, i była również pewną, że Garstin już zaczął pracować nad swoim modelem nie pedzłem, lecz umyśłem.

Zrecznie i nieznanie wybadywał go, zadając pytania bardzo subtelnie, tycające się nie jego życia, lecz wychowania i temperamentu. Sam mówił więcej, a chwilami słuchał, otaczając się kłębami dymu i popijając whisky.

(d. c. n.)

Teatr „ODEON”

Szczegóły w alizach i program. Początek ostat. seansu o g. 9 w.

CENY MIEJSC ZWYKŁE.

BENEFIS BR. BRONOWSKIEGO

Dzisiaj, we wtorek 30-go listopada 1926 roku — Ostatni pożegnalny występ i

oraz występy słynnego zespołu taneczno-akrobatycznego „6 BONOS”, w nowym repertuarze.

ZATAJONE OJCOSTWO

Wzruszająca tragedia uwiedzionej kobiety w 9-ciu wielkich aktach.

NA EKRANIE: W Po raz ostatni!!!

Wzruszająca tragedia uwiedzionej kobiety w 9-ciu wielkich aktach.

„Nowości” Na ekranie Najpopularniejsza artystka Europy i Ameryki...

KOBIECIKA i BAT

Kobieta i Bat... Przepiękna toaleta! Bajkowa gra! Wspaniała reżyseria!

NOGNE PTASZKI

Kalasanty ojciec... Wiktoria jego żona... Władysław ich zięć...

Kino Teatr Nowy

W program od poniedziałku 29 listopada do soboty 4-go grudnia...

„KAWALER SREBRNEJ RÓŻY”

Przepiękna sztuka operowa w 10-ciu aktach. W roli głównej: Najpiękniejsza dziewczyna...

Na scenie: Ostatnie 2 dni! Poniedziałek i Wtorek!

Wzruszająca tragedia uwiedzionej kobiety w 9-ciu wielkich aktach.

Zamiast TRANU poleca się znany i od lat wielu zalecany przez WPP. Lekarzy...

JECOROL — Magistra — A. Bukowskiego

nych do tej chwili okoliczności, zawodu wa taneczka dancینگowa—Michalina Krzyżanowska...

NADESZŁANE. Szanowny Panie Redaktorze! Upamiętniam wam...

slajac jakości. Oczywiście jest rzecza, że przy sobotnim natłoku nie zawsze jest możliwe...

Matki! Najlepszy lanolinowy PUDER DLA DZIECI „DZIDZI”...

LEKARZ-DENTYSTA 1203 MICHAŁ GREJNIEC

Dr. med. Adam Wolberg POWRÓCIŁ i ordynuje w chorobach skórno-wenerycznych...

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY „KOGUTKIEM”

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE! W zeszłym tygodniu na polowaniu w maj. Lubojenka...

Niezwykłe wykopalisko w Piotrkowskiem. W pobliżu wsi Młynar, oddalonej o 3 km. od Wolborza...

Do Ubezpieczonych na wypadek choroby w Powiatowej Kasie Chorych w Częstochowie.

Przewodniczący Zarządu (—) E. WICHURA. Dyrektor (—) W. MILKOWSKI.

Potrzebne są wykwalifikowane robotnice do wyrobu pończoch na maszynach okrągłych systemu „STANDARD”.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Obdłito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.